

# GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 146

Czwartek, 25 czerwca 1942 r.

Rok II

## Znowu 20 statków (102.000 t) na dno

# 11.000 jeńców, 158 dział, 2.014 bunkrów wzięto dotychczas pod Sewastopolem

Z KWATERY GŁÓWNEJ FUH. RERA, 24. 6. — Naczelną Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

W północnej części twierdzy sewastopolskiej zniszczono część armii nieprzyjacielskiej, jaka stawiała jeszcze opór na najdalej wysuniętym przylądku na północ od zatoki sewernajskiej. Na wschodnim odcinku frontu dokoła twierdzy przelamały niemieckie i rumuńskie wojska, na trudnym do przebycia terenie pełnym jarów i przepaści, lesistym i porośniętym krzakami, silnie rozbudowane i zacięte bronione pozycje nieprzyjacielskie i zdobyły dalsze umocnienia. Lotnictwo dokonywało ataków zespołami samolotów bojowych na pozycje polowe i artyleryjskie.

Straty nieprzyjaciela w walce o Sewastopol wyniosły w czasie od 7 do 22 czerwca: 11.000 jeńców i 158 dział. W zaciętych walkach wręcz zdobyto 2014 bunkrów ziemnych i betonowych i wydobyto 65.254 min.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego kontynuowano na zapleczu ze skutkiem akcję oczyszczania terenu z band bolszewickich.

Na froncie Wołchowa pomimo ciężkich trudności terenowych zacieśniano dalej pierścień osaczający siły nieprzyjacielskie w zaciętych walkach. Ponowne próby niesienia im odsieczy zawiodły.

W Zatoce Fińskiej lekkie samoloty bojowe zatopiły pościgowiec sowiecki. Nad Murmańskim myśliwcy niemieccy zestrzelili 11 nieprzyjacielskich samolotów.

W Afryce Północnej ilość jeńców wziętych w twierdzy Tobruku wzrosła do 33 tysięcy.

Na Malcie prowadzono w dalszym ciągu nocy ostatniej skuteczne bombardowanie lotniczych punktów oparcia.

Jak już doniesiono w komunikacie

### Togo u cesarza

TOKIO, 24. 6. — Minister spraw granicznych Togo został we wtorek przyjęty na audiencji przez cesarza, celem złożenia sprawozdania o bieżących sprawach w jego resorcie.

### Zyczenia Japonii

TOKIO, 24. 6. — Szef sztabu japońskiej admiralicji, admirał Osami Nagana, złożył zyczenia wobec attache wojskowych i attache marynarki mocarstw Osi z okazji zwycięstw na Morzu Śródziemnym i zdobycia Tobruku.

### Nowe wojska z Lizbony na Azory

LIZBONA, 24. 6. — Na pokładzie parowca pasażerskiego „Carvalho Aranjo” odplynął dalszy kontyngent wojsk na Azory celem wzmocnienia tamtejszego garnizonu.

### Otwarcie parlamentu bułgarskiego

SOFIA, 24. 6. — W poniedziałek po południu otwarto 4-te, nadzwyczajne posiedzenie parlamentu bułgarskiego. Premier bułgarski Fiwow przedstawił parlamentowi nowych członków rządu

nadzwyczajnym, zatopiły niemieckie łodzie podwodne, z transportów konwojowanych, na Atlantyku i na wodach przybrzeżnych północnej i środkowej Ameryki, strzeżonych pilnie przez marynarkę amerykańską, 20 nieprzyjacielskich statków handlowych pojemności 102.000 brt. i łódź strażniczą, a 4 dalsze statki uszkodzone ciężko celnymi torpedami.

Na wybrzeżu Morza Północnego portowa łódź strażnicza zestrzeliła brytyjski samolot bojowy. W czasie wypadów bombowych brytyjskich na obszar wybrzeża francuskiego i belgijskiego stracił nieprzyjaciół w ciągu dnia i nocy 9 samolotów.

Porucznik Schönert odniósł 19—20 zwycięstwo nocne nad Zatoką Niemiecką.

Starszy marynarz Ludwigo odznaczył się szczególnie na pokładzie polawiacza min w walce z pościgowcami brytyjskimi.

BERLIN, 24. 6. — Jak się dowiaduje DNB z miarodajnych kół wojskowych, zaatakowały w ciągu ostatniej nocy niemieckie samoloty bojowe typu „Ju 88” w kilku falach przy dobrej widoczności lotniska Lucca na ufortyfikowanej wyspie Malcie. Atak rozpoczął się niedługo po godzinie 22-ej. Niemieckie samoloty bojowe w locie nurkowym obrzuciły wyznaczone obiekty bombami cięż-

kiego kalibru. Załoga zaobserwowała, iż bomby wybuchły w hangarach i pomieszczeniach na skraju lotniska, powodując rozległe pożary w południowej i południowo-zachodniej części lotniska.

### Komunikat włoski

RZYM, 24. 6. — Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:

Przednie stráže wojsk Osi dotarły do granicy libijsko-egipskiej. Po zakończeniu prac oczyszczających liczba jeńców wziętych w Tobruku wzrosła do przeszło 28.000.

Zespoły lotnictwa włoskiego dokonały gwałtownych ataków bombowych na bazy powietrzne i morskie na Malcie, powodując na zaatakowanych obszarach liczne rozległe pożary. Wszystkie włoskie samoloty powróciły.



GEN. MARSZAŁEK POLNY ROMMEL W OTOCZENIU SWYCH NAJBLIŻSZYCH WSPÓLPRACOWNIKÓW

## Port Brown i West-Port ostrzeliwane Japonia panuje na Pacyfiku

TOKIO, 24. 6. — Ostrzeliwanie wyspy Vancouver przez japońską łódź podwodną stanowi jasną odpowiedź wobec Stimsona — pisze „Tokio Asa-

hi Szimbun”. — Nie dalej jak kilka dni temu amerykański sekretarz stanu oświadczył, że atak japoński na zachodnie wybrzeże Ameryki jest

niemożliwy. Marynarka cesarska w dalszym ciągu dźwierży inicjatywę działania w swoich rękach i dokonuje na Pacyfiku operacji tam, gdzie uważa je za właściwe. „Tokio Niczi” wyraża swoje „przyjemne zaskoczenie” z powodu nieustannych, nieoczekiwanych ataków dokonywanych w ostatnim czasie przez japońskie łodzie podwodne. W czasie ataku na Vancouver wyspę tę ostrzeliwała japońska łódź podwodna małego typu, która poprzednio przepłynęła 6000 mil morskich na Oceanie Spokojnym.

TOKIO, 24. 6. — Japońska łódź podwodna, która ostrzeliwała obiekty wojskowe na wyspie Vancouver, jak się dowiaduje agencja Domei, wzięła pod ogień punkty o znaczeniu wojskowym w okolicy Port Brown i West-Port u ujścia rzeki Columbia w stanie Oregon. Nowy wypadek ostrzeliwania zaszedł w nocy na 22 czerwca, przy czym wykonano dwa ataki. Ważne obiekty wojskowe uległy przy tym zniszczeniu.

TOKIO, 24. 6. — W związku z atakiem japońskich łodzi podwodnych na amerykańskie północne wybrzeże nad Pacyfikiem oświadczyły we wtorek koła zbliżone do władz marynarki japońskiej, iż Japonia obecnie wykonuje kontrolę na Pacyfiku i w każdym czasie jest w stanie, w każdej części Oceanu Spokojnego, dokonać ataku.

Przypominają tutaj, iż jest to trzeci atak, dokonany przez japońskie łodzie podwodne przeciwko kontynentowi amerykańskiemu. Podczas gdy atak przeciwko Santa Barbara, dokonany w dniu 24 lutego, nastąpił właśnie w chwili, kiedy Roosevelt wygłaszał jedną ze swoich „pogadank przy kominku”, nowy atak przeprowadzony został w czasie rozmów Roosevelta z Churchilllem. Według agencji „Domei” można być przekonanim, iż również ten atak wywrze zamierzony skutek na opinię publiczną w Stanach Zjednoczonych.

## Egipt ważniejszy niż drugi front Co powie Churchill w Izbie Gmin?

LIZBONA, 24. 6. — Z doniesień amerykańskich przebija coraz wyraźniej fakt, do jakiego stopnia upadek Tobruku zwrócił plany wojenne na nowe tory. Podczas kiedy dotychczas stworzenie drugiego frontu stanowiło do pewnego stopnia zagadnienie o czolowym znaczeniu, to we wtorek w południe radio amerykańskie wysunęło nagle Egipt na pierwszy plan, określając wzmocnienie tamtejszych sił zbrojnych jako najpilniejsze zadanie, nad którym będą się naradzali Roosevelt i Churchill.

BUENOS AIRES, 24. 6. — Polecenie władz amerykańskich, skierowane do obywateli Stanów Zjednoczonych w Egipcie, by jak najszybciej opuścili kraj, wywołało tutaj bardzo wielkie wrażenie. Ukazujący

się w języku angielskim „Buenos Aires Herald” polecenie to uważa za najlepszy dowód, do jakiego stopnia uważa się Egipt za zagrożony. „La Nation” zamieszcza sprawozdanie swego londyńskiego korespondenta, z którego przebija głębokie rozczarowanie Anglików z powodu ostatniej klęski. W normalnych czasach druga porażka w Libii w zupełności wystarczyłaby do usunięcia gabinetu od rządu. Anglia zdaje sobie sprawę, iż „stoi w obliczu najcięższego kryzysu”.

SZTOKHOLM, 24. 6. — We wtorek złożył Attlee w Izbie Gmin oświadczenie o sytuacji w Libii, opisując przy tym upadek Tobruku. Fakt zabrania do niewoli wielkiej części załogi nazwał on ciężkim i

nie spodziewanym ciosem Omawiając sytuację na Morzu Śródziemnym, Attlee potwierdził częściowo straty poniesione przez Anglię ostatnio w czasie ataku na konwoje brytyjskie. Poleciał on jednakowoż Izbie Gmin, by zczekano jeszcze kilka dni, kiedy będzie można złożyć dokładniejsze informacje.

GENEWA, 24. 6. — „Daily Herald” jest zdania, iż gabinet Churchilla spotka się w Izbie Gmin z krzyżowym ogniem pytań. Churchill znajdzie się w obliczu bardzo krytycznie nastawionego parlamentu. Autorytet rządu znacznie ucierpiał w kołach parlamentarnych skutkiem ostatnich wydarzeń. Nieobecność premiera wpływa na tym większe skompikowanie sytuacji.

## Dopiero Waszyngton zdecyduje o stworzeniu drugiego frontu anglosaskiego

SZTOKHOLM, 24. 6. — Naród brytyjski jest w najwyższym stopniu niezadowolony z przebiegu wydarzeń w Afryce Północnej, a równocześnie zaskoczony podróżą Winstona Churchilla do Waszyngtonu — jak to stwierdził komunikat radia amerykańskiego. „Placówki brytyjskie w Kairze — wznosił dalej komunikat — przygotowały bardzo niedostatecznie brytyjską opinię publiczną na klęskę w Libii. Tym więc większe jest o-

benie rozczarowanie z tego powodu. Naród brytyjski dowiaduje się z napływających wiadomości, iż prezydent Stanów Zjednoczonych i premier brytyjski chcą w tych dniach powziąć decyzję co do stworzenia drugiego frontu. Po wycieciu Molotowa w Londynie i Waszyngtonie powiedziano narodowi brytyjskiemu, iż decyzja w tej kwestii pomiędzy Waszyngtonem, Londynem i Moskwą została już powzięta i, że drugi front,

w Europie zostanie stworzony jeszcze w tym roku. Tymczasem obecnie dowiaduje się, że sprawa ta dopiero ma być zdecydowana w Waszyngtonie. Miarodajne koła oświadczyły — stwierdza korespondent radia amerykańskiego — iż pogorszenie się sytuacji w Libii wymaga stanowczych decyzji jeszcze pilniej, niż przedtem”.



Ostatnie chwile walk o Tobruk

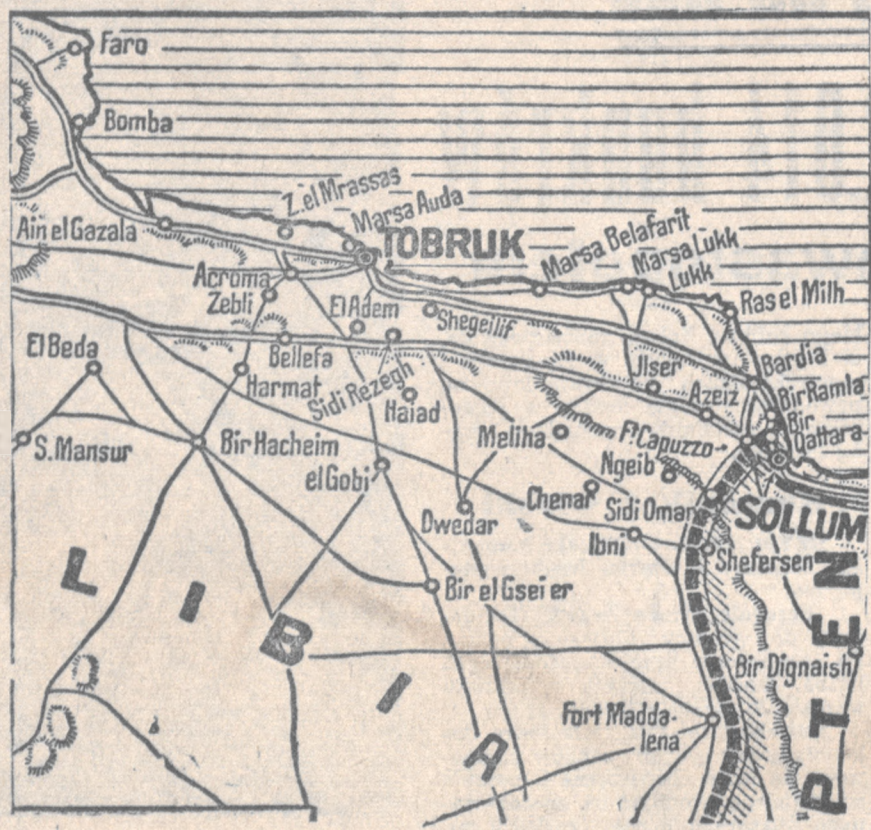
(tp) O świcie 20 czerwca 50 niemieckich i włoskich samolotów nurek...

skiego ujrzeli u swych stóp port i miasto Tobruk. Jeszcze raz rzucili Anglicy swe czołgi do walki...

KAPITULACJA

We wczesnych godzinach rannych załoga fortu Pilaskino zwróciła się do dowódcy odcinka włoskiego...

tulację. Kolejno skapitulowały również pozostałe forty położone w pobliżu miasta...



O anglo-sowieckim układzie tajnym

SZTOKHOLM, 24. 6. — Dziennik „Göteborgs Morgenpost” zamieścił na swych łamach następujący komentarz...

mość tę otrzymaliśmy — pochodzi ona od jednego z dyplomatów, będącego przedstawicielem państwa...

Zażarte walki o ostatni północny fort Sewastopola

BERLIN, 24. 6. — Niemieckie Biuro Informacyjne dowiaduje się z miarodajnych kół wojskowych, że wojska niemieckie zdobyły już wszystkie punkty obronne...

Liczne pozycje baterii artyleryjskich na wschód od południowej zatoki doznały bardzo ciężkich uszkodzeń od bomb ciężkiego kalibru...

Ochotnicy francuscy na front wschodni

WERSAL, 24. 6. — W Wersalu odbyło się uroczyste pożegnanie 500 powracających na front wschodni z urlopu ochotników...

Wyniki ciągnięcia loterii liczbowej z 24. 6.

przedstawiają się następująco: Pierwsze wywołanie — 83, drugie — 11, trzecie — 71, czwarte — 59, piąte — 60.

GENERAL ROMMEL NA CZELE

Coraz szersze kręgi zatacza morze płomieni. W swoim lekko opancerzonym samochodzie żołnierskim, prowadzi gen. Rommel szturmujące oddziały Osi...

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIMY lub WYPOŻYCZYMY bagger motorowy a także ręczny. Oferty z opisem kierować do firmy Piłkiewski...

SZOPY I DESKI nowe i stare kupi natychmiast Bauindustrie. Lwów, ul. Magdaleny 8. Tel. 106-80

KUPIĘ eleganckie czółenka. — obcas francuski, brązowe zamkowe lub skórkowe...

2000 wazonków — różnych wielkości sprzedam. Lwów, Kulparkowska 108.

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis na nazwisko ILLNICKI JULIAN Tarnopol. 2173



## Z DNIA

## Dziennik Rozporządzeń

dla Gen. Gub. Nr. 51 z dnia 24 czerwca 1942 r. zawiera:

Zarządzenie o końcowych dniach zbioru sparagów i rabarbaru oraz pierwsze zarządzenie do Kolejowego Regulaminu Przewozu dla Gen. Gub. Dziennik Rozporządzeń Nr. 52 z dnia 26 czerwca 1942 r. zawiera:

Rozporządzenie o utworzeniu Urzędu Gospodarowania materiałami Budowlanymi w Gen. Gub., trzecie rozporządzenie o gospodarce wyżywienia i rolnictwa w Okręgu Galicja, oraz zarządzenie o ujęciu i rozdziale produktów ogrodnictwa.

## Mydło i świece na karty żywnościowe

(z) Na 4 kupony S26 czerwcowej karty żywnościowej otrzymamy 250 gramów proszku mydlanego, 1 kawałek (80 g) mydła toaletowego oraz 200 g świec.

Realizacja kuponów odbywa się w następujących sklepach: przy ul. Krakowskiej 25, Sykstuskiej 20, Żółkiewskiej 1, Lyczakowskiej 9, Zyblikiewicza 5, Gródeckiej 107, Żółkiewskiej 165, Kętrzyńskiego 11a.

Sprzedaż jest przewidziana na rodzinę składającą się z czterech osób, toteż w braku takich winni mieszkańcy czynić zakupy wspólnie po cztery osoby. Powyższe sklepy nie mogą sprzedawać mydła na mniej niż cztery kupony i nie mogą je między cztery osoby dzielić. Sprzedaż trwać będzie do 15-go lipca włącznie.

## Znaleziono klucze

(z) W posiadaniu redakcji znajduje się 5 kluczy (3 małe na łańcuszku i 2 duże osobno), znalezionych na Wałach Hetmańskich. Odebrać można w godz. 10—11, Sokoła 4, pokój 20, I p.

## ODPOWIEDZI CZYTELNIKOM

WP. W. Biernatowa — Proszę zgłosić formalne doniesienie w Komisariacie policji na terenie którego Pani zamieszkuje.

## Młodzież szkolna wyjeżdża na kolonie po nowy zapas sił do pracy

(tp) Jednym z zasadniczych zagadnień, jakie Polski Komitet Opiekuńczy stara się najpomyślniej rozwiązać, jest opieka nad dziećmi. W tym kierunku idą wszelkie wysiłki, których bilans, pomimo trudnych warunków, przedstawia poważne cyfry tak na terenie Lwowa, jak również na placówkach prowincjonalnych.

Lwów w chwili obecnej posiada 4 zakłady dla dzieci tzw. opieki zamkniętej, 36 ochronek (opieka otwarta), 32 punkty dożywiania dzieci szkolnych. Poza tym, oddaje się dzieci do zakładów miejskich, gdzie koszty utrzymania ponosi Komitet.

W związku ze zbliżającym się latem powstał z inicjatywy Polskiego Komitetu szereg kolonii, które szczególnie w obecnych czasach stanowią dobrodziejstwo tak dla rodziców, jak dla dzieci; podczas gdy rodzicom odpada przynajmniej na kilka tygodni

troska wyżywienia, kolonie dla dzieci — poza urokiem „prawdziwych” wakacji połączonych z wyjazdami, poznaniem nowych miejscowości itp. — mają olbrzymie znaczenie zdrowotne.

Starania Zarządu Komitetu idą w kierunku wyzyskania miejscowości posiadających dobre warunki aprowizacyjne, toteż odszedł już transport dzieci do pow. warszawskiego, Rudnika n/Sanem, Tarnowa, Pionek w radomskim i in. W tym tygodniu

odejżdża transport dzieci do Rabki; przygotowane są również miejsca w miechowskim. Ogółem ponad 500 dzieci korzysta ze świeżego powietrza pod opieką komitetów danych terenów.

Równocześnie Zarząd Polskiego Komitetu planuje zorganizowanie półkolonii letnich dla dzieci w mieście; realizacja projektu jest zależna od rozwiązania kwestii wyżywienia, która znajduje w chwili obecnej tylko częściowe pokrycie.

## Lecznictwo Ubezpieczalni Społecznej poza Lwowem

(tp) Poza Lwowem na obszarze Galicji Ubezpieczalnia Społeczna posiada w 16 miejscowościach swe filie, tzw. punkty kontrolne, w których skupia się administracja i akcja świadczeń wszelkiego rodzaju, a więc i w zakresie lecznictwa. Sprawują je lekarze domowi w 41 miejscowościach, obowiązani do niesienia pomocy we wszystkich wypadkach chorobowych i w zasięgu przepisanej im rejonu, a więc zarówno w miejscu swego zamieszkania jak i we wszystkich wsiach i osiedlach do tego rejonu przynależnych. Jeśli leczenie ubezpieczonego wymaga otoczenia go lepszymi warunkami, lekarz przekazuje go do właściwego powiatowego szpitala. Wypadki cięższe, wymagające użycia specjalnych zabiegów, odsyła się do Lwowa.

Ambulatoria na prowincji otrzymują z ubezpieczeniowej centrali aptecznej leki i środki opatrunkowe; z tego też źródła i lekarze domowi na prowincji są zaopatrywani w te środki, które im są przy konsultacji niezbędne.

Ścisłe przestrzegana w Ubezpieczalni Społecznej zasada, dotycząca leczenia ubezpieczonych, jest możliwość leczenia się w dowolnej miejscowości — niekoniecznie więc w miejscu stałego zamieszkania, względnie tam, gdzie zapis ubezpieczeniowy został dokonany. Sprawy te reguluje się na drodze odpowiednich przekazów, jakie ubezpieczony otrzymuje, i wewnętrznej korespondencji Ubezpieczalni Społecznej; właściwy kontrolny punkt, tj. ten, do którego ubezpieczony należy — otrzymuje z miejsca leczenia sprawozdanie i rachunki.

## Z notatnika reportera

NA ULICY (z) Jadący na stopniach przepelnionego tramwaju linii nr. „6” Tempik Józef, wypadł z wozu na ul. Żółkiewskiej doznając ran ciętych głowy i wstrząsu mózgu. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę własnej nieostrożności do szpitala przy ul. Pijarów 4.

Na pl. Bilewskiego wpadła pod koła przejeżdżającego samochodu Dworska Michalina lat 61 (Zamaratynska 168) doznając złamania uda i ogólnych kontuzji. Po prowizorycznym zaopatrzeniu, lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

Walter Józef, lat 38 (Starotandeta 3) wpadł pod koła przejeżdżającego samochodu ciężarowego na szosie Stryjskiej doznając ran głowy i kontuzji ogólnych. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia przewiózł go do szpitala przy ul. Kuszczyka 5.

Pozostawiony bez opieki na pl. Smolki 4-letni Stasiów Andrzej, zbliżywszy się nieopatrznie do stojącej na placu dorożki, został kopnięty przez konia, doznając głębokich ran ciętych głowy. Lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę karygodnego niedbalstwa rodziców do szpitala dziecięcego im. św. Zofii przy ul. Lyczakowskiej 48.

## Co robi susel, kiedy nie śpi?

Wśród tysięcy ludzi znających powiedzonko o śpiącym susle, na pewno bardzo niewielu tylko wie, że susel nie jest jakimś egzotycznym stworzeniem, ale żyje w naszym kraju. Nie trzeba nawet odbywać dalekich podróży, wystarczy udać się w okolice Sokala i Hrubieszowa, aby o nim usłyszeć. Już trudniej go zobaczyć, zwierzątko to bowiem należy do bardzo ostrożnych i bojaźliwych.

Chyba, że ktoś weźmie udział w polowaniu na susy. Odbywa się ono w sposób bardzo prymitywny i starożytny. Wyjeżdża z zarządu folwarku stara kobyła-woziwoda z beczkowozem pełnym studziennej wody. Za beczką kroczy cała ekipa wyrostków fornalskich z wiadrami i czerpakami. Tymczasem nagonka zdołała już po dłuższej pracy wyszukać i otropić kryjówkę zwierza na skąpanym w słońcu łąnie pszenicy. Tu i owdzie widać kucające sylwetki małych naganiaczy. Siedzą oni przy otworach suslich jam i kryjówek.

Kobyła - woziwoda zatrzymała tymczasem swój chlupiący beczkowiec na środku łąny. Z chichotem i pokrzykami rzuca się nań pyzta młodzież fornalska, czerpiąc wodę do swych wiader, po czym pod komendą kierownika „polowania” zaczynają kolejną łać wodę do wytropionych kryjówek susła. Jedno, drugie, trzecie wiadro znika w otworze bez śladu. Widać, że jama jest wcale głęboka. Nareszcie słychać bulgot, jama się zaczyna wypełniać. Jeszcze dwa — trzy wiadra, a będzie dość. Susel zapewne chroni się w tej chwili w ostatnie zakamarki swej nory, ufny, że go tam obrzydła woda, — którą bardzo lubi poza tym spać w brzdach deszczowych na miedzy — nie dosięgnie. Ale przeliczył się i musi kapitulować. Widząc, że nie ma innego ratunku, postanawia ocalić życie i wypływa z nory na powierzchnię.

Widziny go teraz w całej okazałości z bliska. Najpierw wystawia

lebek ponad wodę. Bardzo foremny, trójgraniasty. Barwy żółtawo-szarej, w plamki i centki. W pełnym słońcu przybiera ten lebek odcień gorącego złota. Zwierzątko otrząsnęło się tymczasem z wody, prycha raz po raz na zdrowie i wyszczerza na ludzi przestraszone, małe jak szpilki oczka. Po czym daje wielkiego susa i próbuje daremnie ratować się ucieczką, bo go już ręca wyrostka ulażyły za futerko.

Można mu się teraz dokładnie przyjrzeć. Jest w ogóle bardzo zgrabny i miłutki. Niewielki, bo zaledwie 25 cm. długości. Można by go porównać z wiewiórką, z którą jest blisko spokrewniony, należąc do tej samej rodziny; porównanie to wypadłoby nawet na korzyść susła, gdyż nie jeden defekt: susel nie ma tak wspaniałej puszystej kity, a tylko krótki, licho napuszony ogonek o dwu kiściach.

Osobliwością, z której ród susli musy być zapewne bardzo dumny, są torebki przy zuchwach, w których składa zapasy ziarna i znosi je potem do swej nory na zaopatrzenie zimowej spiżarni. Ale dopiero na jesieni będzie to aktualne. W tem sek jedyne, że nie może się pochwalić tym praktycznym urządzeniem, gdyż torebki schowane są wewnątrz pyszczki.

Susel należy do gryzoniów łagodnych, nie jest krwiożerczy jak łasica lub kuna, wyjątkowo chyba — na deser — skonsumuje czasami małego ptaszka lub mysz polną.

Susel należy do smakoszów-sybarytów w świecie gryzoniów. Uznaje tylko głęby pierwszorzędne, ziemie cebulową, czarnoziem lub glinę lessową. Tam gnieździ się najchętniej, spaszając ziarna zbóż, pszenicy, żyta i rzepaku, a nie pogardza przy tym nasionami wszelakich strączkowców, grochu, fasoli i bobu. To jest żywienie normalne na codzień, zaś specjałem i ambrozją wydają się mu soki korzonków zbożowych, szczególnie przepada za pszenicą, którą



SUSEL

bez ceremonii niszczy i gryzie na łąnie w kolankach.

Łatwo sobie wyobrazić ile szkody czyni wobec tego w rolnictwie, które przyprowadza o stratę niejednej sterty pszenicy lub żyta. Całe szczęście, że nie rozmnaża się zbyt. Gdyby bowiem mnożył się z taką płodnością jak np. mysz polna — wydająca na świat około 50 sztuk potomstwa rocznie — wtedy stałby się groźną plagą w rolnictwie. Ale susel jest dość ogledny i nierychliwy w trosce o swe potomstwo, ponadto przyroda sama stworzyła cały legion suslich wrogów, jak kuny, koty, ptaki drapieżne, które pilnie dbają o regulację jego potomstwa.

Śmiglej wiewiórki jest bliskim krewnym, niemal bratem stryjczym natomiast w dalekim, bardzo dalekim kuzynostwie pozostaje do szczura.

I nie dziwnego! Susel bowiem to zupełny kontrast tego najohydniejszego z gryzoniów.

Susel — to zwierzątko bytujące radośnie na słonecznym łąnie zboża.

Szczur — to mieszkawiec rynsztoka, cuchnących ścieków i brudnej otchłani piwnic i kanałów.

Susel — jest piękny, uśmiechnięty i dobrotliwy, nikomu krzywdy nie czyni.

Szczur — stwora obrzydliwa, plugawy wszystkożerca, na widok którego człowiek odwraca się z wstrętem.

A kiedy przyjrzymy się z bliska trójgraniastemu pyszczkowi i tym żwawym, ruchliwym, czarnym jak szpilki oczkom i tym ciapkoma futerku, a potem porównamy mi-

łe wrażenie z uczuciem nieopisanego wstrętu, jaki w nas budzi tamta śliska ohyda z rynsztoka — wtedy budzi się protest przeciw oszczerstwu rzucenemu przez zoologów: nie! susel nie jest żadnym kuzynem szczura!

Przywiązany do swobodnego życia na złocistym łąnie zbóż, raduje się susel przez całą wiosnę i lato przyjemnościami, jakich mu nie szczędzi matka-przyroda, w jesieni zaś znosi zapobiegliwie zapasy ziaren do swej nory, magazynuje je na czas przedwiosna, po czym zapada w sen zimowy. I wtedy staje się zadość przysłowiowo: śpi jak susel.

W niewoli żyć nie potrafi. Dlatego dość rzadko spotkać można susy w ogrodach zoologicznych.

Istnieje w Europie wiele odmian susłów, naliczono ich kilkanaście, w naszym kraju trafiają się jednak tylko dwie odmiany. Susel kropkowany (Spermophilus guttatus) — ten właśnie, którego opisywaliśmy powyżej — oraz susel czarny z włosami rdzawo-falowanymi, który się nazywa susel moregowaty (Spermophilus citillus). Obaj bracia nie lubią się jednak i nie zamieszkuja ni-

## Uwaga! Uwaga! DZIS ZACIEMIAMY:

Początek 22.15

Koniec 3.20

Na marginesie wyścigów konnych.

## Totalizator i jego dzieje

(tp) Z Anglii, w której podstawa finansowa torów są bardzo wysokie dochody z wejść oraz zapisy do nagród, pomysł urządzenia wyścigów konnych zapożyczony najpierw Francuzi (w początkach XIX w.). Gdy w r. 1857 założono nowy tor w Longchamps pod Paryżem, powstał zwyczaj prywatnych zakładów między znajomymi. Z tego wyróżnił pomysł przedsiębiorczego Józefa Ollera, który w dniu 5 marca r. 1865 wprowadził na tor La Manche wóz-biuro, sprzedawał drukowane bilety o stawkach 10—5 proc. Nowość spotkała się z sukcesem. Oller organizuje nową formę gry wyścigowej Paris Mutuels, której zasada ta sama co dotychczasowego totalizatora. Gdy dzienniki doniosły, że wypłata za Aliborona wyniosła 1.400 franków za 10, obrót (r. 1868) Mutuels Ollera osiągnął sumę 5 milionów franków.

Na obszarze obecnego Gen. Gub. (w Warszawie) totalizatora wprowadzono w r. 1886, niemal w tym samym czasie co w Niemczech.

Monopol na urządzenie totalizatora na ogół mają wszędzie Towarzystwa Wyścigowe; oprócz tego i bookmacherzy, którzy jednak placą poważne sumy na rzecz Towarzystw Wyścigowych. Ostatnim krajem, w którym wprowadzono totalizatora, jest Anglia (r. 1929).

Jak poważną pozycję stanowi ta instytucja w dziele hodowli konia, świadczą o tym jego wysokie obroty (we Francji np. powyżej dwu miliardów franków rocznie). Podnieta w totalizatorze bywają — jak w każdej grze — wygrane, a przede wszystkim szanse rekordowe; rekord światowy Garrison w Szanghaju wyniósł 21.682 za 10.

gdy w tych samych okolicach. Odznacza się susel ogromnym zmysłem towarzyskim. Żyją i żerują gromadnie. W razie niebezpieczeństwa ostrzegają się wzajemnie charakterystycznym gwizdaniem.

...Ale w tej chwili uczynić tego nie mogą, ba, nawet z nory trudno wyrzeźbić każdemu, bo u wylotu każdej czatuje chłopak z patykami w ręku. Kobyła-woziwoda już trzy razy obróciła na folwark i z powrotem. Większość otropionych nor już została zalana wodą i ewakuowana.

Na rozkładzie leży kilkanaście utopionych lub uduszonych susłów. Poukładały rzędem swoje trójgraniaste pyszczki i swoje kuse ogonki o dwu kiściach. Puszyste futerka dosychają na słońcu. Jaka szkoda, że nie żyjemy w wiekach średnich. Futerka susle należały do ulubionych składników mody kobiecej. Pannie nosiły susle kołnierze i bramawały swe szaty ich skórkami. Nie będzie więc z tych kilkunastu suslich zewłókow żadnego już pożytku, poza tym jedynym, że już przestały istnieć i nie będą więcej wysysać soku z kolank pszenicy i chować ziarno po norach.



NA TAKIM SŁONECZNYM ŁANIE ŻERUJE SUSIEL



